Cena 50 hal.
Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, z wyjątkiem poniedziałków.
Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13.
Telefon: 279, w nocy 1556.
Rękopisów nie zwraca się.
Konto P. K. O. Nr. 141.123
Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.
Prenumerata w Krakowie: mies. 12 K. kwart. 35 Kor.
z odnoszeniem do domu: mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor.
Na prowincyi 14, kwart. 41
Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-sp.
Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. — Kraków, wtorek 19 sierpnia 1919. — Nr. 174

Hoover i Paderewski w Krakowie.

Kraków, 18 sierpnia.

W dniu wczorajszym gościł Kraków w swych murach wielkiego Amerykanina, Herberta Hoovera, który zawitał do nas dla dalszego niesienia pomocy i ekonomicznego dźwignięcia tak bardzo wojną dotkniętego kraju. Wdzięczny wielkiemu dobroczyńcy cierpiącej ludności Kraków zgotował mu serdeczne przyjęcie. Z domów prywatnych, oraz gmachów rządowych i miejskich powiewały chorągwie o barwach mocarstw sprzymierzonych, państwa i miasta, a rzesze Krakowian wyległy tłumnie na ulice, któremi przejeżdżał dostojny gość.

Przywitanie na dworcu.

Na peronie dworca ustawiła się kompania honorowa 20 p. p. z muzyką. W powitaniu mr. Hoovera wzięła udział generalicya z generałami Hallerem i Simonem na czele, bawiący w Krakowie oficerowie państw sprzymierzonych z gen. Morreau, sekretarz osobisty premiera Paderewskiego hr. Pusłowski, korpus oficerski, prezydyum miasta z Radą miejską, rektor uniwersytetu ks. dr. Sieniatycki z gronem profesorów, delegat Biesiadecki, kierownik dyrekcyi policyi Rękiewicz, Delegaci Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego, dalej delegaci i delegatki instytucyi dobroczynnych, oraz cechów i innych instytucyi.

Kiedy o godz. 10 zajechał na dworzec pociąg, wiozący p. Hoovera, muzyka zagrała hymn amerykański. Z wagonu wysiadł mr. Hoover z ambasadorem polskim w Waszyngtonie ks. K. Lubomirskim, w otoczeniu pułkowników: Colonel Longana i Barbera, komendanta marynarki Georga Backera, sekretarza Charlesa Tafta, syna byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz Ch. Kloebera, korespondenta Associated Press. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej przywitał się mr. Hoover z generalicyą oraz przedstawicielami władz i urzędów, poczem prezydent Federowicz przedstawił mu delegacye. Wychodzącego z salonu dworskiego p. Hoovera obsypała dziatwa kwiatami. Wśród okrzyków: Niech żyje! i dźwięków orkiestry Hallerczyków usadowili się goście w samochodach. W pierwszym samochodzie jechał prezydent Federowicz, zwrócony twarzą do samochodu drugiego, w którym jechał mr. Hoover z księstwem Lubomirskimi. W następnych automobilach jechało najbliższe otoczenie p. Hoovera. Samochody z gośćmi mijały zwolna ulice wśród szpaleru witającej ich z entuzyazmem publiczności.

Przyjazd Paderewskiego i Bilińskiego.

Przedstawiciele władz wraz z generalicyą i delegacyami pozostali na dworcu dla przywitania premiera Paderewskiego, który przybył z Warszawy dla pożegnania mr. Hoovera przed jego wyjazdem z Polski. W kwandrans po odjeździe gościa amerykańskiego zajechał na dworzec pociąg z premierem Paderewskim i małżonką, oraz ministrem skarbu drem Bilińskim i ministrem dla byłego zaboru pruskiego Seydą. W towarzystwie ministrów znajdował się wiceminister skarbu dr. Byrka i sekretarz prezydenta ministrów Mikulecki. Po przywitaniu się z obecnymi udali się goście do delegatury rządu, gdzie zagościł już znakomity gość amerykański.

Konferencye.

Przedpołudniem przyjął mr. Hoover premiera Paderewskiego, oraz ministrów dra Bilińskiego i Seydę, wiceministra Byrkę i inż. Bernarda Diamanda, z którymi odbył dłuższą konferencyę na temat obecnego położenia ekonomicznego Polski. Następnie przyjął gość reprezentantów Wszechnicy Jagiellońskiej w osobach rektora ks. dra Sieniatyckiego z profesorami dr. Brzezińskim, drem Natansohnem i drem Sikorskim. Do p. Hoovera przemówił w języku angielskim prof. dr Natansohn, na którego przemówienie dostojny gość podniósł, jak ważne znaczenie odegrały uniwersytety polskie w utrzymaniu ducha patryotyzmu w narodzie, przez 150 lat pozbawionym wolności. Po tem przyjęciu udał się mr. Hoover z premierem Paderewskim do Magistratu, gdzie w sali Rady miejskiej odbyło się oficyalne przyjęcie gościa przez miasto.

W Radzie miejskiej.

W pięknie udekorowanej sztandarami o barwach Stanów Zjednoczonych, Polski i Krakowa, oraz zielenią sali obrad Rady miasta zasiedli reprezentanci oraz delegaci wszelkich władz, urzędów, stowarzyszeń, kongregacyi i t. p. Wśród obecnych znajdowali się m. i. ks. biskup Sapieha, biskup Nowak, generałowie Simon, Piasecki, prezydyum miasta z członkami Rady m. rektor ks. dr. Sieniatycki z profesorami uniwersytetu, delegat Biesiadecki, prezydenci sądów krakowskich, starosta Studziński, oficerowie francuscy i włoscy, dalej reprezentanci Izby handlowej i przemysłowej, reprezentant żyd. gminy wyznaniowej dr. Rafał Landau, delegacya Rady Nar. ks. Cieszyńskiego, delegaci i delegatki stowarzyszeń dobroczynnych, delegaci krakowskiej Rady robotniczej, reprezentanci stowarzyszeń kupieckich i rękodzielniczych.

O godz. 12 wszedł na salę p. Hoover w towarzystwie premiera Paderewskiego i swej świty, witany burzliwymi oklaskami obecnych. Prezydent Federowicz wskazał gościom miejsca, poczem zwracając się do mr. Hoovera powiedział m. i.:

Mowa prezydenta Federowicza.

Dostojny Panie!

W imieniu miasta Krakowa i zebranej tu Rady, mam zaszczyt powitać Ciebie najserdeczniej Dojstojny Panie w tej pierwszej stolicy Polski, w stolicy jej dwóch najstarszych i najzasłużeńszych polskich dynastyi, które stąd prowadziły swoje wielkie dzieło obrony kultury zachodu przed barbarzyństwem wschodu, a zarazem niesienia tej kultury na wschód, które to dzieło stanowi istotę misyi dziejowej dawnej Polski królewskiej, a misyę tę pragniemy w całej pełni zachować w dzisiejszej Polsce demokratycznej.

Nie przybywasz do nas obcym Dostojny Panie! Poprzedziła Cię sława największa i najpromienniejsza, jaką człowiek nowożytny zdobyć sobie może — sława przyjaciela i dobroczyńcy dzisiaj o tyle więcej i srożej niż kiedykolwiek cierpiącej ludzkości.

Dobroczynne Twoje działanie, podjęte w wykonaniu tych wysokich wskazań moralnych, których ścisłemu przestrzeganiu wspaniała ojczyzna Twoja zawdzięcza swą wielkość i potęgę, odczuwamy już od pierwszej chwili obecnej wielkiej ery wolności narodów. Setki tysięcy naszych współobywateli dzięki wielkoduszności Stanów Zjednoczonych i Twoim mądrym zarządzeniom, uzyskało możność przeżycia najcięższych czasów. Przedewszystkiem jednak te wielotysięczne zastępy naszych miejskich dzieci, które dzięki niesionej przez Ciebie hojnej pomocy odzyskały warunki dalszego rozwoju na fizycznie i moralnie zdrowych obywateli kraju, których wybladłym policzkom przywróciłeś rumieńce zdrowia i radości życia — te dzieci nasze w sercach swoich zapiszą pamięć Ameryki i Twoją i przekażą ją wdzięczną dzieciom swoich dzieci.

Ze słów, które Dostojny Panie znalazłeś już sposobność wypowiedzieć w stolicy naszego państwa, znamy wzniosły i wielki cel Twoich tak radosnych dla nas odwiedzin. Wiemy, że chcesz tchnąć wiarę i optymizm w nasze społeczeństwo, że pragniesz rozżarzyć w niem na nowo umiłowanie pracy, która jak wszędzie, gdzie srożyła się potworna wojna osłabło i ustąpiło miejsca depresyi, znużeniu i wyczerpaniu. Wiemy dalej, że pragniesz między państwem naszem a Swoją wielkąojczyzną zadzierżgnąć silne związki gospodarcze, oparte na zdrowych podstawach wzajemności, rzetelnego rachunku, lojalności i przyjaźni.

Zapewniam Cię Dostojny Panie, że każde słowo Twej wielkiej misyi znajduje w nas najgorętszych wyznawców, że każde podpiszemy z radością, gdyż my rozumiemy błogosławieństwo pracy produkcyjnej i w pragnieniu naszem powrotu do niej liczymy na wypróbowaną, szlachetną i mądrą pomoc Stanów Zjednoczonych w uruchomieniu istniejących u nas warstatów pracy i stworzeniu nowych.

Wiemy, że z Tobą wita do nas wielki duch Ameryki, wielki duch pracującej i twórczej demokracyi amerykańskiej. Wiemy, że przywozisz do nas ze sobą amerykańską energię i śmiałą wiarę we własne siły, amerykańską wytrwałość i pracowitość, amerykańską wreszcie bystrość i zdolność organizacyi. Najgoręcej też prosimy Cię, abyś cząstkę tych dóbr bezcennych pozostawił u nas na zawsze. Masz ich tak wiele, że Ci to uszczerbku nie przyniesie, a dla nas stanie się zadatkiem lepszej — oby Bóg dał — amerykańskiej przyszłości.

Rozgość się tedy Dostojny panie wśród nas, jako nasz wypróbowany przyjaciel i orędownik. Przypatruj się nam, poznawaj nas. Niczego przed Tobą nie ukryjemy, ponieważ ufamy niezłomnie, że w rozumie Swoim wielkim znajdziesz dla nas zawsze sprawiedliwą ocenę, w szlachetnem sercu zaś sympatyę dla narodu Kościuszki i Pułaskiego, dla narodu, który nigdy nie przestanie szczycić się tem, że z krwią, którą przelali Synowie Ameryki za wolność Swojej ojczyzny, zmięszała się także i krew polska.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Prezydent Woodrow Wilson i Czcigodny Gość nasz Herbert Hoover niechaj żyją!

Okrzyk prezydenta zebrani z zapałem kilkakrotnie powtórzyli, poczem mr. Hoover podziękował po angielsku za gościnne przyjęcie, jakiego doznał w Krakowie i podniósł, że cały naród amerykański jest względem Polski zobowiązany, gdyż bohaterowie jej walczyli również o wolność jego wielkiej ojczyzny.

Delegacye u p. Hoovera.

Po tem uroczystem przywitaniu w sali Rady miejskiej przyjął p. Hoover w salonie prezydenta miasta w obecności pp. prez. ministrów Paderewskiego i ambasadora ks. Lubomirskiego cały szereg delegacyi. Rolę tłumacza pełnił dziennikarz amerykańsko-polski p. Czarnecki. Wśród pierwszych przybył ks. biskup Sapieha, następnie delegacya górników z Cieszyńskiego, która wskazała na osłabienie życia robotników podczas wojny i na zmniejszenie wskutek tego wydajności ich pracy. Delegacya oświadczyła, że ludność w Cieszyńskiem czuje się polską i prosiła Hoovera, aby przyczynił się do uwolnienia ks. Cieszyńskiego od jarzma czeskiego, przyrzekając pracować wówczas jak najproduktywniej.

W dalszym ciągu przyjął p. Hoover p. dra Rafała Landaua, który w imieniu gminy żydowskiej i Komitetu opieki nad dziećmi żydowskiemi wyraził p. Hooverowi wdzięczność. P. Hoover w odpowiedzi podkreślił, że głód nie zna żadnych różnic wyznaniowych, ani też stanowych i zapewnił, że dary amerykańskie zostaną sprawiedliwie rozdzielone między całą ludność Polski.

Przedstawiciel Rady robotniczej pan *Januszewski* powitał serdecznie p. Hoovera i oświadczył m. i., że od polepszenia aprowizacyi zależy wzmożenie produkcyi. W odpowiedzi na przemówienie p. Januszewskiego wygłosił p. Hoover dłuższą mowę: »Nie wiem, — oświadczył p. Hoover — czy wszyscy robotnicy rozumieją, że Europa przebyłą po 1 listopada z. r. najsilniejsze przesilenie głodowe. Przesilenie to zdołaliśmy przezwyciężyć bez większych strat i z otuchą też możemy spoglądać w przyszłość, o ile tylko żniwa dopiszą. U różnych narodów istnieją problemy lokalne, które utrudniają sytuacyę. W Polsce np. kwestya Gdańska utrudnia dowóz. Obecnie gdy pokój już jest podpisany, dowóz ten będzie możliwy również z innej strony. Z chwilą przewiezienia żywności na miejsce zapotrzebowania skończy się wyzysk i paskarstwo. Jeszcze przez 2 lub 3 lata w całym świecie, nie tylko w Polsce, nie będzie dość artykułów zapotrzebowania. Dlatego organizujemy obecnie akcyę *międzypaństwową dla kontroli i jak najsprawiedliwszego rozdziału* artykułów. W komisyi tej Polska otrzyma przedstawicielstwo i żywię nadzieję, że ludzkość szczęśliwie wyprowadzimy z obecnego położenia. Konieczną jest *cierpliwość* robotników i każdego stanu, koniecznem też jest, aby kierownictwo grup społecznych spoczęło w rękach ludzi wielkich idei. Polacy mają takiego męża. Wierzę, że Polska przetrwa ten ciężki czas i ukocha swą wolność. Jej fundamentem będzie *dobrobyt robotnika*.«

W imieniu Izby handlowej przemówił p. dr. Beres, podnosząc konieczność *organizacyi kredytu zagranicznego*.

Zwiedzanie miasta.

Po g. 2 odbyło się śniadanie w »Grand Hotelu« wydane dla gości przez miasto, po którego spożyciu udał się p. Hoover z premierem Paderewskim oraz swem otoczeniem na Wawel. Powóz, w którym jechali pp. Hoover i Paderewski otaczała banderya Krakusów konnych, dalej w samochodach jechali ks. Lubomirski z rodziną, świta p. Hoovera a w końcu powóz z prez. Federowiczem i deleg. Biesiadeckim. Przejeżdżając ulicami miasta zachwycał się p. Hoover jak również i jego otoczenie cudowną architekturą. Mr. Hoover przyrzekł prezydentowi miasta, że skoro tylko uwolni się od nawału zajęć, przybędzie do Krakowa, który pragnąłby dokładnie zwiedzić. Na Wawelu złożył p. Hoover na sarkofagu Kościuszki wieniec kwiatów od narodu amerykańskiego, wdzięcznego wielkiemu bohaterowi.

Hołd dzieci.

Z Wawelu ruszyli goście do parku dra Jordana, gdzie przy wejściu ustawiła się muzyka Hallerczyków. Skoro weszli do parku pp. Hoover i Paderewski, muzyka zagrała hymn amerykański, a potem polski. Wśród entuzyazmu tłumów kroczyli obaj goście w kierunku pawilonu, gdzie około 6000 dzieci zgotowało p. Hooverowi serdeczne przyjęcie. Dostojny gość obsypany został kwiatami, oraz otrzymał podobnie jak i premier Paderewski i jego małżonka bukiety od dziatwy.

Podczas podwieczorku dzieci, sporządzonego z darów amerykańskich, p. Hoover przez tłumacza rozmawiał z dziećmi.

Po półgodzinnym pobycie wśród dzieci udali się goście w powrotną drogę do delegatury, gdzie p. Hoover przyjął przedstawicieli prasy krakowskiej.

Konferencya z przedstawicielami prasy.

Na wstępie podziękował mr. Hoover dziennikarzom za serdeczne przywitanie go w pismach i słowa uznania i przyrzekł, że będzie się Polską zajmował.

Jeszcze trzy lata potrwa obecny czas. Ewolucya w moralności robotników sp

spowodowała obniżenie się produkcyi. Hoover apelował do prasy, aby wezwała ludność do spokojnego znoszenia tych ciężkich czasów. Alianci nie chcą zostawić świata na łasce losu. Ustanowili oni najwyższą radę celem zorganizowania pomocy gospodarczej dla wszystkich krajów. Życzeniem Hoovera jest, aby Polska miała głos w tej radzie. Usunie ona niezdrową konkurencyę na rynkach zagranicznych. Stosunki ludzkie — wywodził w dalszym ciągu p. Hoover — tak się teraz ułożyły, że jeden lud nie może obojętnie patrzeć na niedolę drugiego. Polska może być spokojną, bo posiada wszelkie dane do silnego rozwoju gospodarczego, a dążeniem aliantów będzie zaspokoić wszystkie potrzeby Polski. Fakt, że udało się podczas wojny 11 milionów ludzi przewieźć przez ocean dowodzi, że problem transportowy również da się rozwiązać. Obowiązkiem prasy jest wzmocnić naród w uczuciach patryotycznych, aby zniósł te ciężkie czasy i trudy.

W swobodnej rozmowie z dziennikarzami odpowiedział p. Hoover na szereg postawionych mu pytań. Brak środków transportowych w Polsce jest przedmiotem żywego zainteresowania jego. Do Polski przysłano już 100 lokomotyw, lecz trzeba pamiętać o tem, że we wszystkich krajach daje się odczuwać silny ich brak.

P. Hoover wskazał na wielkie znaczenie prasy w Ameryce i na należyte informowanie tejże przez rząd amerykański i wyraził nadzieję, że i rząd polski będzie informował prasę polską o swoich zamiarach.

Przedstawiciele prasy podziękowali p. Hooverowi i przyrzekli działać w duchu jego intencyi.

W rozmowie prowadzonej z przedstawicielem naszej redakcyi wyraził pułkownik Longan, pierwszy adjutant p. Hoovera swój podziw dla miasta Krakowa, przyczem zaznaczył, że w czasie swego 5 letniego pobytu w Europie zwiedził wiele miast, a Kraków ze swemi historycznemi pamiątkami wywarł na nim bardzo miłe wrażenie.

Przyjęcie w Grand-Hotelu.

Wieczorem wydał delegat Biesiadecki obiad na cześć gości w »Grand-Hotelu« na który przybyli mr. Hoover ze swem otoczeniem, premier Paderewski z małżonką, ministrowie Biliński i Seyda, wiceminister Byrka, sekretarz Mikulecki, ambasador ks. Lubomirski, generalicya oraz prezydent Federowicz.

Wyjazd Hoovera.

Po spożyciu obiadu wstąpili goście na chwilę do teatru, gdzie grano »Dolę« Walewskiego. Kiedy Hoover ukazał się w loży delegata, publiczność zgotowała mu serdeczną owacyę. Wprost z teatru pojechano na dworzec, gdzie po serdecznem pożegnaniu się z odprowadzającymi premierem Paderewskim, ministrami generalicyą, prezydyum miasta i przedstawicielami urzędów, p. Hoover wraz z otoczeniem pojechali pociągiem specyalnym do Paryża, pozostawiając ze sobą nadzwyczaj miłe wspomnienie.

Wyjazd ministrów.

Pociągiem warszawskim wyjechali do Warszawy po godz. 10 w nocy pp. ministrowie Biliński i Seyda oraz wiminister Byrka. Premier Paderewski wraz z małżonką wyjechali do Warszawy pociągiem specyalnem około północy.

Hoover honorowym obywatelem Lwowa.

Lwów. PAT. Pobyt Hoovera we Lwowie przemienił się w ogromną manifestacyę na cześć komisarza żywnościowego Ameryki. Zarząd miasta nadał Hooverowi obywatelstwo honorowe, oceniając jego wielkie zasługi, które dla Lwowa położył.

Czeskie dementi o grożącym konflikcie wojennym z Polską.

Wiedeń. PAT. »Neue Fr. Presse« donosi z Pragi: Czesko-słowackie biuro jest upoważnione z miarodajnej strony do oświadczenia, że wszystkie wiadomości prywatne o grożącym konflikcie wojennym o linię demarkacyjną pod Cieszynem są przesadzone. W każdym razie możemy zapewnić, że z naszej strony nie jest zamierzone rozpoczęcie jakichkolwiek kroków nieprzyjacielskich.

Rokowania polsko-litewskie.

Warszawa. (Tel. wł.) Wileński „Głos Litwy" donosi, że między Wilnem a Kownem zaczęły się pertraktacye, których wyniki mogą się stać ogromnie doniosłe. Rokowania owe z wysłannikami rządu litewskiego znajdują się zaledwie w stadyum zaczątkowem i nie przyniosą też zapewne pozytywnych rezultatów już w najbliższej przyszłości.

Strajki na Górnym Śląsku.

Bytom. (WBK.) W Bytomiu, Katowicach i Hucie Królewskiej zastanowiono pracę w elektrowniach. Cały Śląsk Górny pozbawiony jest prądu i światła elektrycznego. Wobec tego, że pertraktacye doprowadziły do porozumienia, można liczyć się z tem, że strajk w elektrowniach wkrótce się zakończy.

Wiedeń. (CzBP.) »Arbeiter Ztg« donosi z Berlina, że na Górnym Śląsku strajkują prawie wszyscy górnicy. Według »Morgenzeitung« ilość strajkujących dochodzi do 200 tysięcy.

Konferencya „trzech".

Genewa. (Tel. wł.) Według doniesienia »Giornale de Popolo« Nitti, Clemenceau i Lloyd George zeszli się w małej miejscowości, celem odbycia wspólnej konferencyi Ze źródeł prywatnych donoszą, że uchwalono wydanie orędzia, któreby zadało kłam wieściom o rzekomych nieporozumieniach w łonie koalicyi, a z drugiej strony wyjaśniło stanowisko koalicyi wobec prawa samostanowienia. W związku z tem będzie także problem austryacki przedmiotem dyskusyi.

Nowa konstytucya Niemiec.

Berlin, (W. R. K.) Dziennik ustaw państwowych ogłasza nową konstytucyę państwa niemieckiego, która obecnie wchodzi w życie. Prezydent Rzeszy zamianował dotychczasowego prezydenta ministrów Gustawa Bauera kanclerzem Rzeszy. Niemieckie Zgromadzenie Narodowe przyjmie odtąd nazwę »Reichstag«. Reprezentacya rządów krajowych przy rządzie Rzeszy nazywać się będzie »Reichsrat«.

Ustępstwa Wilsona wobec żądań republikańskich.

Waszyngton. (Tel. iskr. WBK.) We wtorek 19 bm, przyjmie prezydent Wilson w Białym Domu komisyę senatu dla spraw zagranicznych i zaznajomi ją ze szczegółami rokowań pokojowych.

Rewolta bolszewicka w Zofii?

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze dowiadują się z Bukaresztu, że rząd rumuński otrzymał wiadomość z Zofii o silnych rozruchach, które miały tam miejsce w dniach ostatnich. Kilku zwolennikom Stambułowa udało się przekonać część armii bułgarskiej o konieczności detronizacyi króla i obwołania Bułgaryi republiką rad. Przed pałacem króla Borysa zebrał się olbrzymi tłum, który domagał się natychmiasto wej jego abdykacyi. Wojsko francuskie wkroczyło. Starcie między niem a wojskami bolszewickiemi trwają.

KRONIKA.

Kraków, 18. sierpnia

Z Rektoratu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rektor Uniwersytetu w Gand (Belgia) zawiadamia za pośrednictwem Rektoratu Uniw. Jagiell. interesowanych studentów polskich, iż uczelnia ta, po przerwie spowodowanej wojną, otwiera na nowo swe podwoje w roku bieżącym.

Austryackie dyplomy doktorskie. Ministerstwo oświaty ogłasza: Uzyskane po dniu 1 listopada 1918 w jednym z uniwersytetów b. państwa austryackiego dyplomy **doktorskie mają** być uważane jako zagraniczne i **muszą być nostryfikowane** w uniwersytecie lwowskim lub w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO

Poniedziałek: „Czartowska ława".
Wtorek: „Chrześniak wojenny".
Środa: „Córka pani Angot".
Czwartek: „Chrześniak wojenny".
Piątek: „Księżniczka Czardasza".
Sobota: „Hr. Luksemburg".
Niedziela: wieczorem „Lalka".

KURSA MATURYCZNE i UZUPEŁNIAJĄCE
„MATURA" Kancelarya: Kraków, ul. Grodzka L. 32/II.
godziny urzęd. od 10—12 i od 4—6,
Jednoroczny kurs przygotowawczy do matury w szkołach średnich, oraz osoby dla seminaryum nauczycielskiego, otwarte zostaną w najbliższych dniach. — Ilość osób ściśle ograniczona. Ceny możliwie najniższe. Dla osób przygotowanych już do matury wrześniowej b. r. **przedegzaminowe repetytorya w kilkunastu lekcyach. Lekcye zbiorowe i indywidualne.** — Uczestnicy otrzymają **specyalne skrypta, tłómaczenia i wszelkie środki pomocnicze bezpłatnie.** Wpisy przyjmuje kancelarya kursow do 20 b. m. włącznie. —
Prospekty i informacye bezpłatnie. 986

Zdolnych ekspedyentów lub ekspedyentki przyjmie LEON BRACIEJOWSKI, konfekcya damska Kraków, Grodzka 5. 1123

Poszukuje się rutynowanej mundantki. — Zgłoszenia osobiste między godziną 11—12, Kraków, Rynek 37 III. piętro. 1062

Zakład artyst. fotografii »Adela« Kraków ul. Grodzka 49. poszukuje panny biurowej znającej korespondencyę polsko-niemiecką. — Zgłoszenia osobiste między 2—4 popoł. 1112

Potrzebna natychmiast daktylografka, z praktyką w biurze spedycyjnem, znająca korespondencyę polską i niemiecką. Zgłoszenia osobiste w domu spedycyjnym F. Abramson i A. Scherer, Pawia 6, w godz. popoł. 1114

Igły i czółenka do maszyn do szycia poleca ze składu
Dom Handlowy J. Goldman
Warszawa, Śniadeckich Nro 6. ; Telefon 268-71 1110

Chcę kupić lub wydzierżawić Drukarnię w miejscu powiatowem, pod dobrymi warunkami. — Zgłoszenia do Administracyi Nowego Dziennika, pod »Drukarnia«. 1147

Kasa ogniotrwała Nr. 4 marki WIESE do sprzedania. — Oglądać można u Firmy R. ANISFELD, Kraków, Stradom Nr. 21. 1116

Zgubiono dokument wojskowy (na jeden rok uwolnienie) na nazwisko Abraham Pechner. Łaskawy znalazca zechce oddać za 200 K nagrody do p. Hersteina, Skałeczna 2. II. piętro. 1115

Administracya »PRZEGLĄDU KUPIECKIEGO«, Kraków, Grodzka 43 poszukuje dla swego czasopisma akwizytora i inkasenta. 1121

Ż. K. S. Makkabi. Zamówienia na jubileuszowe fotografie klubu w cenie 36 koron za sztukę przyjmuje firma MAKS BECKMANN, Stradom L 27, gdzie też próbną fotografię oglądać można.

Bona z dobrem wykształceniem do dwojga dzieci w wieku od 3 i 8 lat. — Reflektuje się na pierwszorzędną siłę, celem udzielenia dzieciom nauki w języku polskim, i ew. hebrejskim i ma się zająć gospodarstwem domowem. Zgłoszenia na adres: S. Tauchner, Przemyśl, Kolejowa. 1151

Poszukuje studentów na mieszkanie z całem utrzymaniem. Zgłoszenia do redakcyi Nowego Dziennika pod literą L. L. 1158

SPÓŁKA TRANSPORTOWA „CRACOVIA"
Dom spedycyjno-komisowy. ◻ Agencya cłowa.
W KRAKOWIE, tymczasowo STRADOM L. 16, filia Wiedeń, I., Schönlaterng. 7. a.
Telefon 3191 VIII.
Przesyłki zbiorowe z większych miast kraju i zagranicy. Pośrednictwo w uzyskaniu zezwoleń przy i wywozowych, załatwianie formalności cłowych. Magazyny do przechowywania towarów i mebli. 948

Słuchacz praw (Żyd) rutynowany instruktor obejmie guwernerkę w Krakowie, z końcem października na rok szkolny 1919/20. Zgłoszenia z podaniem warunków pod »Limud« przyjmuje Administracya N. Dziennika. 1108

Biuro pośrednictwa pracy kobiet żydowskich urzęduje codziennie od 2—5, Stradom 15. I. p. ofic. 52

Palestyńskie Tow. Budowlane z ogr. por.
Berlin W. 50. Pragerstrasse 22.
INTERESENCI
dla finansowego lub technicznego udziału
jakoteż tacy, którzy chcą dla siebie w Palestynie przygotować domy mieszkalne, gospodarskie lub przemysłowe budynki i t. p. niech żądają bezpłatnej przysyłki naszych **prospektów**
Konto bankowe: Bank komercyalny i dyskontowy w Berlinie Kaiserallee 211. Kasa depozytowa D. Zastępca na Polskę:
M. Aschkenase, Lwów, Jachowicza 15/II.

Ważne dla P. T. Aptekarzy i droguistów.
Oferuję bez zobowiązania loco Stary Sącz wyłącznie beczki za zaliczką:
Vaselin, flav. I. chem pur.
» » II.
» alb. I. chem pur.
Ol. Vaselini flav. I. bezwonna
Pasta do zębów »Anatherin« — Kronkorki w różnych gatunkach. Benzin 0.700/0720 I. w beczkach oryginalnych około 140 klg.
D. Holländer, droguerzysta Stary Sącz Galicya. 1036

Zdolny korespondent polsko niemiecki rachmistrz pierwszorzędna siła biurowa z wieloletnią praktyką zagraniczną poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod »J. K. 100.« Borysław, poste restante. 1154

„Matura" Kraków, Grodzka 32/II Dokładne i szybkie przygotowanie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Najwybitniejsze siły. — Prospekty darmo. Kursa zbiorowe i indyw. System koresp.

WOLNOŚĆ!
Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób - Krajowy
Jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład „SOLALI"
Żywiec.

Redaktor naczelny Dr. Wilhelm Berkelhammer; Odpowiedzialny w zast. Jakób Freund. — Druk. M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 19. Telefon 1584.